

POLICJANCI WALCZĄ O APOLITYCZNOŚĆ. CHCĄ KADENCYJNOŚCI NA STANOWISKU SZEFA FORMACJI

Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski złoży w Sejmie petycję w sprawie podjęcia prac nad kadencyjnością komendanta głównego policji i niezależnego finansowania formacji, czyli rozwiązań, które - w opinii związkowców - "pozwolą na przecięcie spekulacji na temat apolityczności Policji". Jak ocenia w oświadczeniu, formacja o sprzyjanie władzy oskarżana jest od wielu lat, przez polityków reprezentujących różne ugrupowania, gdyż ich "punkt widzenia zależy, jak widać od punktu siedzenia".

Kroki, które zamierzają podjąć związkowcy, to reakcja - jak podkreślają - na "agresywną kampanię jaką prowadzą za pośrednictwem portali społecznościowych i mediów niektóre środowiska oraz część polityków". Przekładać się mają one na wzrost agresji wobec policjantów oraz spadek zaufania do formacji. Dlatego 26 maja do Sejmu trafić ma petycja w sprawie podjęcia prac nad kadencyjnością komendanta głównego policji i niezależnego finansowania formacji. Jak podkreślają związkowcy, rozwiązania te mają przeciąć spekulacje w temacie apolityczności policji. Podkreślają jednocześnie, że nad podjęciem takiej inicjatywy NSZZ Policjantów myślał już od paru lat. "Ostatnie wydarzenia i opinie niektórych środowisk, iż Policja działa na zlecenie polityczne nie pozostawia wątpliwości, że sprawa powinna zostać jak najszybciej podjęta" - podkreślają funkcjonariusze.

W dniu jutrzejszym wystąpię z petycją do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o rozpoczęcie prac nad wprowadzeniem kadencyjności na stanowisku Komendanta Głównego Policji, a także stworzenia systemu uzależniającego nakłady na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, tj. finansowanie Policji w powiązaniu z PKB, na wzór rozwiązań kształtujących wydatki na obronność.

oświadczenie przewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafała Jankowskiego

Faktycznie, wokół policji jest w ostatnich tygodniach sporo szumu, związanego przede wszystkim z działaniami formacji w trakcie organizowanych w Warszawie strajków przedsiębiorców. Funkcjonariuszy biorących w nich udział oskarża się o stosowanie środków nieadekwatnych do zaistniałej sytuacji, brutalność czy reprezentowanie interesów polityków sprawujących władzę. Ocenę formacji wystawiły, w związku z tym, nie tylko media czy stowarzyszenia zrzeszające funkcjonariuszy ale też szefostwo formacji i resortu spraw wewnętrznych i administracji. Pierwsi podkreślają, że "warto

być przyzwoitym" i dostrzegają "przypadki nadużywania władzy, środków przymusu bezpośredniego", a także "braki w poziomie zarządzania, wykszolenia, nadgorliwość i zbędną represję". Natomiast druga grupa, że "policja działa stanowczo w głębokim interesie nas wszystkich", "zastosowane środki porządkowe były adekwatne do zaistniałej sytuacji" oraz, że funkcjonariusze zadania wykonują "niezwykle profesjonalnie, z ogromnym poświęceniem i zaangażowaniem".

Czytaj też: ["Warto być przyzwoitym", czyli policijni generałowie zabierają głos](#)

Głos zabrał również szef policyjnych związkowców, który w przesłanym InfoSecurity24.pl oświadczeniu podkreśla, że "Polska Policja i jej funkcjonariusze realizują zadania wynikające z ustawowych obowiązków i składanej roty ślubowania, stojąc przede wszystkim na straży bezpieczeństwa wewnętrznego naszej Ojczyzny i jej mieszkańców". Zapewnia również o apolityczności formacji, dodając, że "włączanie Policji w polityczną retorykę, co ma miejsce obecnie i miało w przeszłości, jest niedopuszczalne". W jego ocenie, oznacza to, że obowiązujące rozwiązania prawne nie chronią przed tym formacji, i związku z tym należy nad nimi popracować.

Niezależnie od tego, kto na przestrzeni 30 ostatnich lat sprawował w Polsce władzę, za każdym razem ugrupowania opozycyjne oskarżały policjantów o sprzyjanie władzy, o nadmierną uległość wobec rządzących. I jak tylko zmieniają się rządzący, funkcjonariusze oskarżani są o to samo przez drugą stronę. Przypomnę. Ci, którzy parę lat temu krytykowali nas za akcję pod Spółką Węglową, gdzie policja użyła środków przymusu albo za interwencje podczas Marszów Niepodległości, stoją teraz w innym miejscu. Natomiast ci politycy, którzy wtedy byli u steru władzy, a teraz są opozycją krytykują nas za obecne działania. Punkt widzenia zależy, jak widać od punktu siedzenia. Pomimo tego, my nadal jesteśmy apolityczną formacją dla której dobro społeczne jest najwyższą wartością.

oświadczenie przewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafała Jankowskiego

Jankowski w tym samym piśmie apeluje do polityków o zdrowy rozsądek, gdyż ich działania przełożyć się mogą na spadek zaufania do formacji, spadek poczucia bezpieczeństwa i zaburzenie relacji obywatel-policjant.

Czytaj też: [Kamiński zapowiada podwyższenie kar za hejt na policjantów](#)

Zaproponowane w petycji rozwiązanie, a mianowicie wprowadzenie kadencyjności na stanowisku komendanta głównego policji, ma wzmocnić - w ocenie związkowców - niezależność szefostwa polskiej Policji od polityków i polityki. Tak samo zadziałać ma niezależne finansowanie. Te dwa rozwiązania razem mają pozwolić również na swobodne kształtowanie polityki kadrowej przed szefa formacji i wyznaczanie kierunków jej rozwoju "bez nadmiernej ingerencji politycznej w oparciu tylko o doświadczenie i kompetencje". Co więcej, jak podkreśla przewodniczący NSZZP, ściągnęłyby "z policjantów interweniujących w sprawach wzbudzających społeczne dyskusje brzemień oskarżeń

działania na rzecz jednej lub drugiej partii politycznej".

Nadzór cywilny czyli nadzór organów Państwa nad Policją jest absolutnie niezbędny i wpisuje się w standardy demokratycznego państwa prawa. Czym innym jest jednak nadzór, a czym innym pozostawienie mechanizmów nadmiernie tę instytucję uzależniających. Wprowadzenie proponowanych rozwiązań pozwoli na przecięcie spekulacji dotyczących apolityczności Policji, bez względu na to, która strona sceny politycznej ma w danym momencie parlamentarną większość.

oświadczenie przewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafała Jankowskiego

Jeszcze w niedzielę, 25 maja, za formacją wstawiał się [podczas wywiadu dla TVP Info](#) sprawujący nadzór nad policją minister Mariusz Kamiński. Pytany o interwencję wobec demonstrantów i zatrzymanie w Warszawie kandydata na prezydenta Pawła Tanajny, podkreślił, że "zdaję sobie doskonale sprawę, jak ważne jest dla obywateli prawo do gromadzenia się, swobodnego manifestowania swoich poglądów politycznych". Protestował również przeciwko oskarżeniom, że "policja nadużywa siły, zachowuje się brutalnie". "To kompletny nonsens. Policja działa stanowczo w głębokim interesie nas wszystkich" - przekonywał minister spraw wewnętrznych i administracji, zarazem koordynator służb specjalnych. "W żadnym wypadku policja nie przekroczyła swoich uprawnień, w żadnym wypadku nie nadużyła siły" - oświadczył.

Czytaj też: [Szefowie MSWiA i KGP piszą do policjantów. Gen. insp. Szymczyk: stoję z Wami w jednym szeregu](#)

Natomiast w zeszłym tygodniu szef MSWiA poinformował, że resort pracuje nad podwyższeniem kar za czynne napaści i znieważanie funkcjonariuszy, gdyż są one za małe. Jak podkreślił, policjanci spotykają się z niedopuszczalnymi sytuacjami - z agresją, znieważaniem, z lekceważeniem. "To są rzeczy niedopuszczalne i sprzeczne z prawem (...) takich rzeczy tolerować nie wolno" - zaznaczył szef MSWiA.